

# 11 Gender i queer

## 11.1 Badania genderowe

### 11.1.1 Dzieje feminizmu

Pod nazwą feminizmu skrywa się wiele różnych sensów. Termin ten może oznaczać refleksję nad miejscem kobiet w społeczeństwie, kulturze i sztuce. Refleksja taka wpisuje się w dziedzinę studiów feministycznych, w obrębie których można wyróżnić feminizm w badaniach literaturoznawczych czy kulturowych. W dyskursie potocznym terminu tego używa się jednak częściej na oznaczenie hasła emancypacji kobiet. W tym sensie feminizm jest światopoglądem. Wedle tego ujęcia feministą był np. Platon, gdyż w V ks. *Państwa* proponuje, aby zrównać kobiety z mężczyznami pod względem praw publicznych i uczestnictwa w służbie wojskowej; dzieci wychowywane miały być wspólnie. Wychodząc od rozumienia feminizmu jako światopoglądu używa się tego terminu w odniesieniu do ruchu politycznego, którego początki przypadają na wiek XIX.

#### 11.1.1.1 Pierwsza fala

Termin „feminizm” jako pierwszy miał użyć Charles Fourier (1772-1837), twórca koncepcji socjalizmu utopijnego. W XIX wieku, wieku upadków monarchii i narodzin nowoczesnych demokracji w Europie i Ameryce Północnej kobiety z początku pozbawione były praw politycznych. Ruch emancypacji politycznej kobiet wywołał pierwszą falę feminizmu. Przedstawicielki tego ruchu zwane były **sufrażystkami**, gdyż zjednoczyła je walka o prawa wyborcze dla kobiet. Słowo „suffragium” oznaczało w klasycznej rzymskiej łacinie głos oddany podczas wyborów politycznych, sam akt głosowania oraz, metonimicznie, prawo wyborcze. Sufrażystki działały początkowo w Wielkiej Brytanii i USA, skąd ruch ten rozprzestrzenił się na cały glob. Środowisko sufrażystek znane było ze zdecydowanych działań w rodzaju ulicznych manifestacji, przykuwania się łańcuchami i strajków głodowych, w rezultacie czego aktywistki nierzadko były zatrzymywane przez policję i trafiały do więzień. Ich działania nie poszły jednak na marne. Od 1893 roku kobiety mogły głosować w Nowej Zelandii, od 1917 — w Rosji, od 1918 — w Polsce, 1920 — w USA, 1928 — w Wielkiej Brytanii, a dopiero od 1971 — w Szwajcarii. Do dziś kobiety są pozbawione prawa do głosowania w m.in. w Arabii Saudyjskiej.

Ducha ruchu sufrażystek doskonale oddaje pisarstwo **Virginii Woolf** (1882-1941), a przede

wszystkim obszerny esej zatytułowany „Własny pokój”. Stanowi on odpowiedź na kwestię, dlaczego w historii europejskiej kultury tak wiele wartościowych dzieł zostało stworzonych przez mężczyzn, a tak niewiele — przez kobiety. Pisarka wprowadza fikcyjną postać siostry Szekspira, która nigdy nie została pisarką, gdyż nie posyłano jej do szkół, nie uzyskała wykształcenia a tym samym szansy do rozwijania swoich talentów. Woolf uważa, że każda kobieta powinna posiadać własny pokój i zapewnione źródło dochodu, które pozwoliłyby jej na niezależność od mężczyzn oraz stworzyłyby warunki do pracy twórczej.

Innym ważnym dziełem, zapowiadającym drugą falę feminizmu, jest „Druga płć” **Simone de Beauvoir** (1908-1986). To z niego pochodzi cytat „Nie rodzimy się kobietami — stajemy się nimi”. Autorka zwracała uwagę, że płć jest w dużej mierze konstrukcją kulturową, że dziewczynki są wychowywane do bycia kobietami, tak jak chłopcy — do bycia mężczyznami. Widać tu już zaczątki koncepcji gender, czyli płci społeczno-kulturowej, podstawowego hasła feminizmu trzeciej fali.

### **11.1.1.2 Druga fala**

Druga fala feminizmu napłynęła wraz z polityczną i obyczajową rewolucją lat 60. O ile dla sufrażystek podstawową motywacją było dążenie do uzyskania praw politycznych, o tyle kobiety z lat 60., biorące czynny udział w życiu politycznym, skupiły się na sferze obyczajowej. W sukurs przyszły im zjawiska z porządku technologicznego, takie jak wynalezienie pigułki antykoncepcyjnej. Również aborcja stała się kwestią dyskutowaną publicznie. Te fakty z zakresu nauk medycznych pociągały za sobą niebagatelne konsekwencje kulturowe. Jednym z odkryć drugiej fali feminizmu jest spostrzeżenie, że ciało staje się również obszarem sprawowania władzy i prowadzenia polityki. Szersza niż do tej pory możliwość dobrowolnego wyboru macierzyństwa pozwoliła kobietom na przybliżenie się do ideału równouprawnienia.

Jeden z ważnych tekstów tego czasu to „Teoria polityki płciowej” **Kate Millet** (ur. 1934). Jego autorka dowodzi, że różnice płciowe można i należy rozpatrywać w kategoriach politycznych. Żyjemy w społeczeństwie patriarchalnym, a najważniejsze instrumenty sprawowania władzy, takie jak nauka, technika, przemysł, uniwersytety, polityka czy policja dzierżą w swych rękach mężczyźni.

Feminizm drugiej fali nabiera wymiaru akademickiego. Pod postacią **krytyki feministycznej** staje się pożytecznym narzędziem metodologicznym w naukach o literaturze i o kulturze oraz zyskuje rangę teorii filozoficznej. Feministki poddają krytycznym badaniom kanoniczne dzieła sztuki i literatury odkrywając mechanizmy opresji, w które owe dzieła się wpisują. Powielając

stereotypy płciowe przyczyniają się do ich utrwalenia w społecznej świadomości i uznania ich za stan naturalny. Jednym z utworów, który z tej perspektywy poddawano analizie, było „Poskromienie złośnicy” Williama Szekspira. Najlepszym do niej komentarzem egemplifikującym strategię krytyki feministycznej będzie wiersz Anny Świrszczyńskiej:

Renesansowy aktor  
wywijając batem  
goni po scenie dziewczynę,  
która zbuntowała się  
przeciw losowi dziewczyny.

Mężczyźni dwudziestego wieku  
biją brawo.

### **11.1.1.3 Trzecia fala**

Lata 80. i 90. XX wieku przyniosły trzecią falę feminizmu, która w jeszcze większym stopniu niż fala druga ma charakter akademicki. W szerokim nurcie badań feministycznych wyłaniają się pod-feminizmy rasowe, etniczne i seksualne reprezentujące mniejszości pozbawione do tej pory swego głosu i możliwości publicznej auto-ekspresji. Studia kobiece zostają zasilone metodologiczną aparaturą współczesnej krytyki dyskursu, dekonstrukcjonizmu, studiów postkolonialnych i innych dynamicznie się rozwijających teorii. Jako podstawowe narzędzia pojęciowego ujmowania badanych zjawisk upowszechniają się terminy „gender” oraz „queer”.

Jedną z najciekawszych przedstawicielek feminizmu trzeciej fali jest **bell hooks**<sup>5</sup> (1952-), która reprezentuje tzw. czarny feminizm. Łączy ona w swych badaniach studia gender oraz teorię postkolonialną (która będzie przedmiotem następnego wykładu). bell hooks wskazuje, że problemy czarnych kobiet w istotny sposób różnią się od problemów białych kobiet, a nierówności dają się zaobserwować nie tylko między kobietami i mężczyznami, ale między samymi mężczyznami i między samymi kobietami i wyznaczone są przez różnice rasowe.

## **11.2 Podstawowe terminy teorii gender**

### **11.2.1 Geneza pojęcia gender**

Już w roku 1935 **Margaret Mead** (1901-1978), amerykańska antropolożka, współpracowniczka Ruth Benedict, w rozprawie „Płeć i charakter w trzech społecznościach pierwotnych” polemizuje z potocznym przekonaniem, że istnieje wrodzony uległy i podporządkowany temperament kobiecy i dominujący, władczy charakter męski. Wskazuje przykłady społeczności plemiennych, gdzie prace domowe są wyłączną domeną męską, a

<sup>5</sup> bell hooks pisze swoje imię i nazwisko z małych liter.

zdobywanie żywności — kobietą. Nawet jeśli role płciowe różnią się pod względem podziału pracy czy ubioru, to nie zawsze łączy się z tym przypisywanie odmienności psychologicznych.

Margaret Mead konkluduje, że płciowe zróżnicowanie jest konstruktem społecznym, a dziewczynki i chłopcy są kształtowani przez społeczeństwo przy pomocy systemu kar i nagród do ukształtowania stosownej postawy i posłusznego odgrywania przypisanej roli społecznej. Chłopcom łatwiej wybacza się agresję („Chłopcy zawsze będą chłopcami”), a u dziewczynek premiuje się uległość i podporządkowanie („grzeczna dziewczynka”). Jednostki, które nie dają się wtłoczyć w ten system, uznawane są za odmieńców i dewiantów. Linię podziału można by przeprowadzić w zupełnie inny, równie arbitralny sposób, pisze Margaret Mead, i uznać, że np. niebieskoocy powinni być delikatni i pełni empatii, a ciemnoocy — egoistyczni i agresywni.

W angielszczyźnie występują dwa terminy na określenie płci: *sex* oraz *gender*. Ten pierwszy tłumaczy się na polski jako „płeć”, a ten ostatni pozostawia w oryginale ze względu na brak zadowalającego odpowiednika. „Gender” pierwotnie znaczyło tyle, co „rodzaj gramatyczny”, ale obecnie termin ten uległ generalizacji, a także przesunięciu semantycznemu. Oznacza on tyle, co płeć kulturowa, psychiczna czy społeczna. Zatem angielskie *sex* to płeć biologiczna, zaś *gender* — płeć społeczno-kulturowa. Określenie zostało wprowadzone do psychologii przez Roberta Stollera (1924-1991), który w książce „Sex and Gender” (1968) używał terminu *gender identity* i analizował przypadki, w których płeć kulturowa nie pokrywała się z płcią biologiczną.

### 11.2.2 Wrażliwość genderowa i gender mainstreaming

Z pojęciem gender łączy się kwestia **wrażliwości genderowej**. Jest to strategia, której celem jest wykrywanie jawnej lub niejawnej dyskryminacji w życiu codziennym, prywatnym i zawodowym ze względu na płeć biologiczną. Można tu przytoczyć przykład prac domowych i opieki nad dzieckiem, które jeszcze w zeszłym pokoleniu były niemal wyłącznie domeną kobiet, a mężczyzna gotujący posiłek lub opiekujący się dzieckiem mógł pojawić się co najwyżej na prawach filmowego gagu. Wrażliwość ta dotyczy również języka: tzw. neutralne formy językowe mają zwykle formę męską, podobnie nazwy zawodów. W tym kontekście warto wspomnieć, że słowo „posłanka” weszło do użytku dopiero w latach 90. i było na początku traktowane jako językowy dziwoląg. Innym zjawiskiem, które egzemplifikuje kwestie ważne z punktu widzenia genderowej wrażliwości, jest fakt, że mimo tego, iż sporo ponad połowa studiujących w Polsce to kobiety (i ich względna liczba corocznie wzrasta), to wśród kadry uniwersyteckiej mężczyźni nadal stanowią większość.

Praktycznym zastosowaniem zasady wrażliwości genderowej jest idea **gender**

**mainstreaming**, której celem jest odkrywanie dyskryminacji ze względu na płeć i walka z nią na płaszczyźnie politycznej, społecznej, naukowej, językowej oraz filozoficznej.

### 11.2.3 Esencjalizm biologiczny i konstrukcjonizm społeczny

Można przeciwstawić dwa poglądy na naturę płci. Z jednej strony byłby to **esencjalizm naturalistyczny** uznający płeć za element uwarunkowany biologicznie i należący do istoty człowieka jako takiego, a z drugiej zaś **konstrukcjonizm społeczny**, który widzi we płci konstrukt kulturowo-społeczny, odmiennie w różnych kulturach się realizujący.

Do tego ostatniego, konstrukcjonistycznego nurtu należałaby przywoływana powyżej rozprawa Margaret Mead. Z kolei za jedną z najważniejszych współczesnych przedstawicielek konstrukcjonizmu społecznego w zakresie studiów gender można uznać **Judith Butler** (1956-). Uważa ona gender za performatyw, zapożyczając termin od Johna Austina. Jak pamiętamy z wykładu o semiotyce, Austin wyróżniał konstatacje i performatywy: tamte pierwsze to zdania oznajmujące informujące o stanach rzeczy, te ostatnie zaś nie przekazują informacji, ale powodują zachodzenie stanów rzeczy, co dzieje się podczas składania obietnic, wydawania poleceń czy nadawania komuś imienia. Podobnie wg Butler akt określenia dziecka mianem dziewczynki lub chłopca ma charakter performatywny i prowadzi do nadania owej osobie pewnej funkcji społecznej. Akt przypisania płci nie ma więc charakteru odkrycia faktu, ale stworzenia nowego stanu rzeczy, swoistego „chrztu”.

Rozważania w podobnym, konstrukcjonistycznym duchu snuje **Elisabeth Badinter** (1944-) w monografii „Historia miłości macierzyńskiej”. Pokazuje tam jak w dziejach kultury śródziemnomorskiej kształtowała się społeczna rola matki zdefiniowana przez pryzmat rzekomo naturalnego i wrodzonego uczucia miłości macierzyńskiej. Przedstawia szereg przykładów wziętych ze społecznej historii Europy, które przeczą popularnej opinii głoszącej, iż miłość macierzyńska jest uwarunkowana biologicznie, że jest „naturalna”. Jeszcze w wieku XIX w większości rodzin na przeciąg wielu lat oddawano dzieci na wychowanie do wiejskich mamek. Samodzielnie zajmowały się własnymi dziećmi wyłącznie kobiety w sferach najniższych. Sytuacja ulegała zmianie począwszy od wieku XVIII. Za prekursora współczesnej idei macierzyństwa uważa autorka Jeana Jacques'a Rousseau (który skądinąd pięcioro własnych dzieci oddał do sierocińca).

Zgoła przeciwstawne podejście prezentują autorzy bestselleru „Płeć mózgu” (1989), Anne Moir i David Jessel. Dowodzą oni, że anatomiczne różnice w budowie mózgu mają swoje reperkusje w postaci odmienności w uzdolnieniach i predyspozycjach psychicznych. Zauważają np., że mężczyźni lepiej sobie radzą z czytaniem map i z naukami ścisłymi, natomiast kobiety

przewyższają mężczyzn pod względem kompetencji językowych.

„Płeć mózgu” nie została przez środowiska feministyczne przyjęta ciepło, choć i one uznają istnienie pewnych swoiście kobiecych zjawisk, jakim jest np. **pisarstwo kobiece** (*écriture féminine*). Nazwa ta służy do określenia z jednej strony specyficznie kobiecych praktyk tekstowych, kontestujących opresyjny, męski fallogocentryzm (z pojęciem tym spotkaliśmy się przy okazji wykładu o dekonstrukcji), z drugiej zaś odsyła do tak nazwanego nurtu krytyki feministycznej. Jego główne przedstawicielki to Hélène Cixous (1937-), Luce Irigaray (1932-) oraz Julia Kristeva (1941-), która pojawiła się na naszych wykładach przy okazji omawiania intertekstualności. *Écriture féminine* wprowadza dyskurs emocjonalny, cielesny, stara się ujawnić nieświadome uwarunkowania procesu pisania, odsłonić to, co zwykle zakryte i tłumione, posługuje się stylem metaforycznym, nieciągłym, eliptycznym, ucieka od abstrakcji, dąży do zmysłowego konkretności, odwołuje się do kategorii psychoanalitycznych.

## 11.3 Teoria queer

### 11.3.1 Termin queer

Angielski termin *queer* oznaczał pierwotnie tyle co dziwaczny, odmienny i był używany jako slangowe określenie osoby homoseksualnej. Określenie owo nacechowane było negatywnie, a więc na język polski można by przełożyć je jako „odmieniec” lub „pedał”. Przedstawiciele teorii queer używają jednak tego terminu tak, jak gdyby był owego negatywnego nacechowania pozbawiony i w sposób aksjologicznie neutralny oznaczał mężczyznę o orientacji homoseksualnej. Z czasem termin queer — jako symbol emancypacji osób homoseksualnych obojga płci — nabrał nacechowania pozytywnego. W ten sposób wygrana została jedna z potyczek na obszarze języka, a jedno z narzędzi opresji zostało pozbawione ofensywnej mocy. Jest to przykład zastosowania strategii **subwersji**, która polega na tym, aby posługiwać się językiem narzuconym w sposób przewrotny, subwersywnie, wbrew intencji tych, którzy język dyskursu narzucają. Wskutek tego dokonuje się re-funkcjonalizacja języka, zawarte w nim mechanizmy przemocy symbolicznej zostają zdemontowane. Terminy dotychczas opresywne stają się użytecznymi, neutralnymi światopoglądowo narzędziami komunikacji.

Badania queer trzeba odróżnić od *gay and lesbian studies*. Te ostatnie zakładają określone modele płciowości i seksualności, które nawet jeśli nie mieszczą się w dominującym modelu heteroseksualnym, to jednak są jednoznacznie spolaryzowane i nie dopuszczają odcieni pośrednich. Tymczasem teoria queer za punkt wyjścia przyjmuje odmiennność i różnicę, a płeć uważa za

jednostkowy i niepowtarzalny korelat czynników psychofizycznych, wyznaczany jako punkt ciągłego spektrum. Coraz częściej można również spotkać się z nazwą **LGBT**, który to akronim oznacza tyle co „*Lesbians, Gays, Biseksuals, Transgenders*” i stanowi rozszerzenie formuły proponowanej przez studia gejowsko-lesbijskie. Używany jest jednak nie tylko w odniesieniu do działań o charakterze badawczym, ale również społecznym, politycznym czy artystycznym. Czasem można napotkać wariant tego skrótu w postaci LGBTQ (z dodatkiem „*Queer*”)

### 11.3.2 Michel Foucault: wiedza-władza i biowładza

Za jednego z prekursorów teorii queer uważa się Michela Foucaulta (1926-1984). Z jednej strony ze względu na pojęcie **wiedzy-władzy** (*savoir-pouvoir*), z drugiej zaś za badania zawarte w jego ostatnim dziele, zatytułowanym „Historia seksualności”. Francuski filozof wprowadza tam koncepcję **biowładzy** (*biopouvoir*). Według Michela Foucaulta istota sprawowania władzy opiera się nie na przemocy fizycznej, ale na wiedzy. Władzę ma ten, który widzi i wie, ale którego nie widać i o którym nic nie wiadomo. Chodzi nie tylko o posiadanie informacji na czyjś temat, ale przede wszystkim o zarządzanie siatką pojęciową, na której opiera się społeczny, publiczny dyskurs. Foucault opowiada się za społecznym konstruktywizmem, twierdzi, że używany przez nas język nie tyle odzwierciedla naszą wiedzę o świecie, co stosunki władzy, w które jesteśmy włączeni poprzez relacje symboliczne.

Francuski filozof spostrzega również, że ciało stanowiło i stanowi jedno z podstawowych narzędzi sprawowania kontroli przez władzę. To właśnie przez regulowanie kwestii związanych z pożywieniem, opieką zdrowotną czy seksualnością systemy polityczne administrują społeczeństwem. Ciało staje się areną, na której toczy się walka polityczna między podmiotami władzy. W „Historii seksualności” Foucault polemizuje z hipotezą represji głoszącą, że dyskurs o sprawach płci jest poddawany tłumieniu i represji. Twierdzi badacz, że jest wręcz przeciwnie, że instytucje polityczne, społeczne i religijne stosowały techniki wymuszające wprowadzanie tematyki seksualności na forum dysputy publicznej, wskutek czego seksualność stała się ważnym narzędziem biowładzy.

Teoretycy z nurtu queer podchwytyją te spostrzeżenia Foucaulta i zwracają uwagę, że nie istnieje język, w którym można mówić o kwestiach związanych z seksualnością nie mieszczącą się w sferze **heteronormatywności**. Jedyne język, który funkcjonuje, jest narzucony przez aparat wiedzy-władzy, jest językiem obcym i nie pozwala na wyrażanie przekonań, których owa władza nie akceptuje. Przestrzeń symboliczna stworzona przez dyskurs wiedzy-władzy nabiera cech autonomicznej rzeczywistości, choć jej status jest czysto semantyczny.

Judith Butler wprowadza model **heteromatriksu**, który pokazuje, w jaki sposób związane są ze sobą w potocznym dyskursie płeć biologiczna, płeć kulturowa i pożądanie seksualne. Heteroseksualna matryca to konstrukcja, której podstawą jest płeć biologiczna determinująca płeć kulturową, która z kolei generuje pożądanie seksualne o charakterze heteroseksualnym. Osoby homoseksualne nie mieszczą się w owej matrycy, a więc pozbawiane są tożsamości jako kobiety lub mężczyźni, którzy definiowani są przez swoją heteroseksualną orientację. Podmiot nie jest postrzegany jako osoba, ale jako nosiciel cech płciowych: mężczyzna lub kobieta. Żadne stopnie pośrednie nie są dozwolone, podział ma charakter anty-tetyczny i zero-jedynkowy.

### **11.3.3 Queer a literatura**

Badania kanonu sztuki z punktu widzenia teorii queer stanowią osobny rozdział, który można by zacząć od platońskiego arcy-dialogu, „Uczty”, sławiącej miłość homoseksualną, oraz od twórczości Safony z Lesbos. Europejskie średniowiecze, a zwłaszcza bliższe nam czasy nowożytne stanowiły pod tym względem okres znacznie bardziej opresyjny, choć większość miłosnych sonetów Szekspira ma za adresata osobę płci męskiej. Oscar Wilde (1854-1900) został za homoseksualizm wtrącony do więzienia, zaś lęk przed takim losem pchnął Alana Turinga (1912-1954), twórcę koncepcji komputera cyfrowego, do samobójstwa.

Za prekursora badań queer oraz gender na polskim obszarze językowym można uznać Germana Ritza (1951-), szwajcarskiego slawistę pracującego na uniwersytecie w Zurychu. Badał on twórczość takich pisarzy jak Jarosław Iwaszkiewicz (1894-1980) czy Jerzy Andrzejewski (1909-1983) z punktu widzenia teorii queer. Iwaszkiewicz używał literackiego kostiumu (np. zmieniając płeć bohaterów) i swego rodzaju mowy ezopowej (używając eufemizmów czy metonimii) do pisania o kwestiach, które nie mieściły się w ramach ówczesnych literackich konwencji oraz społecznego dyskursu. Andrzejewski, równie jak Iwaszkiewicz odległy w swym osobistym i artystycznym życiu od figury artysty przeklętego i życia artystycznej cyganerii, bywał w swych dziełach, zwłaszcza późniejszych, znacznie bardziej otwarty w kwestiach płciowości nie heteronormatywnej.

## **11.4 Literatura**

1. Élisabeth Badinter, Historia miłości macierzyńskiej, przeł. K. Choiński, Warszawa 1998.
2. Judith Butler, Uwikłani w płeć, przeł. K. Krasuska, Warszawa 2008.
3. bell hooks, Teoria feministyczna. Od marginesu do centrum, Warszawa 2013.

4. Jacek Kochanowski, Fantazmat zróżnicowany: socjologiczne studium przemian tożsamości gejów, Kraków 2004.
5. Nikt nie rodzi się kobietą, red. T. Hołówka, Warszawa 1982.
6. Michel Foucault, Historia seksualności, przeł. B. Banasiak et alii, Warszawa 1995.